

OPOKA

W KRAJU

108(129)

Kórnik

kwiecień 2022

Wydawnictwo seryjne, ukazujące się w nieregularnych odstępach czasu
pod redakcją Macieja Giertycha
Adres: os. Białoboka 4, 62-035 Kórnik

Z okazji zbliżających się świąt Wielkiej Nocy, ślę czytelnikom Opoki jak najlepsze życzenia wielu łask od Zmartwychwstałego. Króluj nam Chryste!
--

Konsekwencje wojny ukraińskiej

Wojna to straszna rzecz. Są trupy, zniszczenia, wzrost nienawiści, emigracja. Od wojny zachowaj nas Panie! Ale Boże plany nieraz przynoszą zaskakujące rezultaty. Bóg może obrócić zło w dobro. Wojna Rosji z Ukrainą przyniosła wiele pozytywnych zmian. Oto kilka z nich.

Pojawiło się coś nowego - świadomość narodowa Ukraińców, i to również tych rosyjskojęzycznych. Na naszych oczach powstaje naród ukraiński, zjawisko typowe dla cywilizacji łacińskiej. W obliczu napaści ze strony Rosji, Ukraińcy poczuli swoją odrębność i pragnienie niepodległości warte ofiary krwi. Dzielnie się bronią. Różnojęzyczni mieszkańcy Ukrainy zjednoczyli się w jeden naród.

W wyniku wojny na Ukrainie banderyzm poszedł w cień. Nie ma flag czerwono czarnych na licznych zgromadzeniach – tylko niebiesko-żółte. Ukraina ma nowych autentycznych bohaterów, obrońców ojczyzny – nie musi już się chwalić bohaterszczyzną UPA.

Na świecie rozpowszechniła się świadomość czym jest Rosja. To kraj cywilizacji turańskiej, mongolskiej, gdzie wola władcy decyduje o wszystkim. W samej Rosji pojawiło się trochę oporu przeciw Putinowi, ale nie wydaje się, by ten opór przekształcił się w masowy, rewolucyjny, zmieniający władzę. Rosjanie w stadnym instynkcie popierają swego władcę. Zawsze w Rosji jest możliwy pucz pałacowy. Tam to jedyny sposób na zmianę władcy. Oby taki się dokonał.

Zachód zjednoczył się w potępieniu Rosji i w obronie Ukrainy. Dawno nie było takiej zgody w krajach Zachodu, jak dzisiaj. Nawet zwykle neutralna Szwajcaria przyłączyła się do antyrosyjskich sankcji. Dotychczas neutralne Szwecja i Finlandia chcą dołączyć do NATO.

NATO wyraźnie zaakcentowało, że będzie bronić każdego cala natowskiej ziemi. Pojawiło się 10 tys. wojsk USA w Polsce, na wschodniej flance NATO, a także trochę wojsk brytyjskich. W 1939 r. nikt nas tak nie bronił.

Pandemia przycichła. Media już nie trują nas informacjami o Covidzie. Są ważniejsze tematy. Skończyło się sztuczne łączenie świata poprzez walkę z epidemią. Łączy nas stosunek do Rosji.

U nas w Polsce PiS porzucił prorosyjskie skłonności. Zredukował swoją krytykę Unii Europejskiej i NATO.

Świat zobaczył polską humanitarność, i to bardziej społeczną niż rządową. Rzeczywiście, to imponujące, jak zdołaliśmy tak nagle przyjąć blisko dwa o pół miliona ukraińskich uchodźców i z jaką życzliwością. A tymczasem nadal nie chcemy imigrantów zarobkowych z Bliskiego Wschodu, szarżujących poprzez granicę z Białorusią.

Przy okazji Rosja zobaczyła, że nie wszystko osiąga się siłą.

Putin pokazał światu swoje dyktatorskie oblicze. Przestał być tolerowany na salonach świata. Został określony zbrodniarzem wojennym przez Kongres Stanów Zjednoczonych. Tak jest odbierany prawie wszędzie.

Mamy też nowe tendencje w świadomości Rosjan. Prawosławny duchowny, Ioann Burdin z Kostromy, został zaaresztowany za krytykowanie wojny na Ukrainie¹. To samo dotyczy niektórych rosyjskich dziennikarzy. Ale propaganda państwowa robi swoje i większość Rosjan popiera Putina – jednak czy do końca? Świat się zmienia!

W środę popielcową konferencja katolickich biskupów Ukrainy wezwała papieża Franciszka, by poświęcił Rosję Niepokalanemu Sercu Maryi, tak jak tego żądała Matka Boża w Fatimie². W odpowiedzi papież zapowiedział 15 marca, że dokona poświęcenia Rosji i Ukrainy Najświętszemu Sercu Maryi w dniu 25 marca. To się dokonało. Tego samego dnia takiej konsekracji w imieniu papieża dokonał kardynał Konrad Krajewski w Fatimie³. W pierwszej chwili były wątpliwości, czy odbędzie się to tak jak Matka Boża żądała, z udziałem wszystkich biskupów świata. Przy okazji obiecała pokój na świecie, jaki się dokona po tej konsekracji. Jednocześnie okazuje się, że nuncjusz w USA wezwał biskupów amerykańskich z prośbą (nie jest to rozkaz, ale tylko prośba), by razem z papieżem dokonali tej konsekracji⁴. Może to była ogólna dyrektywa poprzez wszystkich nuncjuszków. Oby! W niedzielę 20 marca papież przemawiając na placu św. Piotra wezwał wszystkich biskupów do połączenia się z nim w tym akcie zawierzenia. Ogłosił to też publicznie 17 marca⁵. 21 marca ogłosił list do braci biskupów wzywający do współuczestnictwa w tym akcie zawierzenia. Polski episkopat wezwał wszystkie parafie, by 25 marca o godz. 17.00 połączyły się z papieżem w akcie zawierzenia. W mojej parafii, Kórnik, to się dokonało. Niektórzy biskupi świata samodzielnie nawoływali się do uczestniczenia w tej konsekracji: biskupi Schneider i

¹ <https://www.lifesitenews.com/news/russian-orthodox-priest-arrested-for-preaching-against-war-in-ukraine-as-putin-throttles-dissent/>

² <https://www.lifesitenews.com/episodes/ukraines-catholic-bishops-ask-pope-francis-to-consecrate-russia-to-the-immaculate-heart-of-mary/>

³ <https://www.lifesitenews.com/news/pope-francis-will-consecrate-russia-to-the-immaculate-heart-of-mary-on-march-25/>

⁴ <https://www.lifesitenews.com/news/nuncio-alerts-u-s-bishops-to-prepare-for-consecration-of-russia-and-ukraine/>

⁵ <https://www.lifesitenews.com/news/pope-francis-invites-the-bishops-of-the-world-to-join-in-consecration-of-russia-vatican-confirms/>

Strickland⁶, abp Mokrzycki⁷, wielu w Ameryce Łacińskiej⁸. Lista konferencji episkopatów i indywidualnych biskupów, w tym papieża emeryta Benedykta XVI, którzy zadeklarowali, że będą wspólnie zawierzać z papieżem jest długa.⁹ Niektórzy podnosili, że w zamyśle Matki Bożej miała to być konsekracja Rosji, a nie Ukrainy, ale zwrócono uwagę, że w 1917 r., kiedy Matka Boża o tę konsekrację prosiła, Ukraina była częścią Rosji. Konsekracja z 1984 r. (także 25 marca, w święto Zwiastowania), której dokonał Jan Paweł II, i która dała nam rozpad ZSRR i wolność Europy Wschodniej, nie była kompletna, bo nie padło słowo „Rosja”. Papież zawierzał Najświętszemu Sercu Maryi cały świat oraz „ten kraj, który najbardziej tego zawierzenia potrzebuje”. Obecna konsekracja to konsekwencja napaści Rosji na Ukrainę. Oby dała nam pokój na całym świecie!

Zanik łaciny

W Kościele katolickim obrządku łacińskiego, łacina zanika. Przy reformie liturgii wprowadzono języki lokalne usuwając wszelką łacinę. Pozostały słowa aramejskie (amen, hosanna, alleluja a także rzadziej używane abba czy maranatha), ale łaciny już nie ma. Dzisiaj Msze Święte po łacinie to już chyba tylko odprawiane są na placu Św. Piotra w Rzymie. Reakcją na to był w wielu miejscach powrót do mszy trydenckiej. Papież Benedykt XVI zezwolił na to dokumentem *Summorum Pontificum* z roku 2007, który upoważniał każdego księdza do odprawiania Mszy Św. w rycie trydenckim nie pytając nikogo o zgodę.

W miejscach gdzie taką mszę się odprawia, powstały trochę ekskluzywne społeczności, które papież Franciszek uznał za „sztywne”, czyli trochę zapatrzone w swoją własną ekskluzywność. By ukroić to, wydał w lipcu 2021 r. motu proprio *Traditionis custodes*, które, wbrew tytułowi, raczej nie stanowi ochrony tradycji tylko jej przeczy. Przywrócił konieczność uzyskiwania zgody biskupa na odprawianie mszy w liturgii trydenckiej i generalnie ją ograniczył. Rzeczywiście, tworzenie się w Kościele ekskluzywnych formacji nie było korzystne.

Ja bym zaproponował coś innego, również w celu podtrzymania łaciny w obrządku łacińskim. Kazałbym wszystkim księżom odprawiać mszę trydencką w każdą pierwszą niedzielę miesiąca i w każdy wtorek. Równocześnie kazałbym tym co codziennie odprawiają mszę trydencką, by w pierwszą niedzielę miesiąca i w każdy wtorek odprawiali Mszę Św. , novus ordo, w języku lokalnym. Chodzi o to, by wszyscy wzajemnie uznawali te dwa sposoby odprawiania Mszy Św. jako prawomocne, by wiedzieli jak to się robi i uważali to za swoje.

⁶ <https://www.lifesitenews.com/news/bp-strickland-calls-on-worlds-bishops-to-join-pope-francis-consecration-of-russia/>

⁷ <https://www.ncregister.com/cna/ukrainian-archbishop-calls-for-worldwide-novena-ahead-of-pope-francis-consecration-of-russia-and-ukraine>

⁸ <https://www.ncregister.com/commentaries/pope-s-consecration-of-russia-and-ukraine-is-a-supreme-act-of-trust-in-our-lady>

⁹ <https://www.lifesitenews.com/news/comprehensive-list-of-all-the-bishops-participating-in-francis-consecration-of-russia/>

Przy okazji wszyscy nauczylibyśmy się odmawiać po łacinie dłuższe teksty (Confiteor, Gloria, Credo, Sanctus, Pater noster, Agnus Dei, Domine non sum dignus) i wiele krótszych. Dziś w kościołach są tablice, na których wyświetla się teksty śpiewanych pieśni – można więc też wyświetlać teksty łacińskie. Łacina zostałaby przywrócona Kościołowi obrządku łacińskiego, a ponadto stałaby się łatwiejsza do nauki w szkole, bo wiele tekstów byłoby już znanych od dziecka.

Prezentuję tą propozycję Kościołowi do rozważenia.

Antyglobalistyczny alians

W dniu 16 listopada 2021 r. arcybiskup Carlo Maria Viganò, były nuncjusz w USA, wygłosił orędzie o konieczności powołania antyglobalistycznego aliansu¹⁰. Ma to związek z pandemią Covid 19 i próbami zastraszenia całego świata przez globalistyczne elity. Viganò głosi:

„Obecnie już od dwóch lat jesteśmy świadkami światowego zamachu stanu, w którym finansowe i intelektualne elity potrafiły przejąć kontrolę nad rządami państw narodowych, publicznymi i prywatnymi instytucjami, mediami, sądownictwem, politykami i przywódcami religijnymi. Wszyscy oni bez wyjątków zostali zniewoleni w stosunku do tych nowych władców, którzy zapewniają władztwo, pieniądze i społeczną afirmację dla swych wspólników. Fundamentalne prawa, które jeszcze do wczoraj były prezentowane jako nienaruszalne, zostały podeptane w imię wspólnego zagrożenia: dzisiaj zagrożenia zdrowia, a jutro będzie to zagrożenie środowiskowe, a potem zagrożenie internetowe.”

„Jest to wojna prowadzona nie przy pomocy broni, ale przy pomocy nielegalnych przepisów, szkodliwych zaleceń ekonomicznych i niedopuszczalnych ograniczeń praw naturalnych ... Mamy tu do czynienia z *wielkim resetem* z Forum Ekonomicznego z Davos, z *Agendą 2030* ONZ. Jest to plan Nowego Światowego Ładu, w którym Uniwersalna Republika zniewoli wszystkich, a Religia Humanizmu skasuje wiarę w Chrystusa”. Musimy się wspólnie przed tym bronić tworząc międzypaństwowy alians.

„Ten alians antyglobalistyczny musi połączyć narody, które chcą uniknąć jarzma tyranii i potwierdzić swoją suwerenność tworząc porozumienia o wzajemnej współpracy z narodami i ludami, które hołdują podobnym zasadom i wspólnie pragną wolności, sprawiedliwości i dobra. Będzie musiał odrzucić przestępstwa elit, zidentyfikować odpowiedzialnych, zgłosić ich do trybunałów międzynarodowych i ograniczyć ich potęgę i szkodliwy wpływ. Będzie musiał uniemożliwić działanie tych lobbystów, walcząc przede wszystkim przeciwko korupcji urzędników państwowych i tych zatrudnionych w mediach, i poprzez zamrożenie kapitałów wykorzystywanych do destabilizacji porządku publicznego”.

Viganò wzywa przywódców państw chrześcijańskich, by zorganizowały forum, na którym zawiązałyby taki alians samoobronny pod przywództwem Chrystusa Króla. Niewątpliwie coś takiego by się przydało!

¹⁰ <https://theparadise.ng/archbishop-vigano-appeals-for-anti-globalist-worldwide-alliance/>

Islam w Europie

Przeczytałem książkę o islamie Luiza Sérgio Solimeo¹¹. Autor głównie ubolewa nad tym, że muzułmanie infiltrują chrześcijański Zachód. Jest ich coraz więcej w Europie. Nie integrują się. Wprowadzają lokalnie szariat. Mają dużo dzieci, więc pomalą wygrywają demograficznie.

Znajduję w książce wiele ciekawych informacji.

Dialog

Po soborze watykańskim II przysłała moda na dialog z muzułmanami. Autor uważa, że jest on bez sensu. Zamiast dociekać prawdy szuka się kompromisu. Ten jest niemożliwy. Muzułmanie wierzą w jednego Boga, Allacha. Jezusa uważają za proroka – nawet szanują Maryję Pannę. Uznają Nowy Testament, a także niektóre apokryfy, ale negują trynitaryzm. Uważają nas za politeistów, bo wierzymy w Boga Ojca, Boga Syna i Ducha Świętego. Żaden dialog tej różnicy nie usunie. Muzułmanie to religia ofensywna, mają nawracać siłą. Swoich konwertytów na chrześcijaństwo zabijają. Opornych chrześcijan też. To zasługa duchowa nagradzana w niebie 72 dziewicami. Muzułmanie znają tylko radość zmysłową. Dla nas niebo to radosne obcowanie z Bogiem. My dążymy do pokoju, oni do wojny.

Jezus

Według nich Jezus to prorok, nawet mesjasz, ale nie Bóg. Nie może być Synem Bożym, bo wtedy Bóg musiałby mieć małżonkę. Ponoć Jezus został stworzony jak Adam, w łonie Dziewicy, siedem miesięcy przed urodzeniem. (Według nas został „zrodzony, a nie stworzony”). Dla nich Ona nie jest Matką Boga. Rodziła jak każda kobieta. Zarzucają nam, że Ją deifikujemy, utożsamiamy z Duchem Świętym, że niby to Ona jest w Trójcy Świętej. Według nich Jezus nie umarł na krzyżu, ani nie zmartwychwstał. Muzułmanie nie uznają znaku krzyża. Nie wiadomo skąd twierdzą, że Jezus zapowiedział ostatniego proroka, Mahometa. Tymczasem Jezus wielokrotnie zapowiadał, że przyjdą fałszywi prorocy.

Sprzeczności

Koran zawiera wiele sprzeczności. Najpierw ceni chrześcijaństwo, a potem każe je zwalczać, najpierw mówi o tolerancji religijnej, a potem o obowiązku walki z innowiercami. Mahomet najpierw przez 25 lat żył w monogamicznym małżeństwie. Po śmierci żony (matki ukochanej córki Fatimy) wziął sobie 4 żony, co stało się normą w islamie, ale potem miał ich równocześnie 7. Islamiści tłumaczą te sprzeczności zasadą unieważnienia (abrogacji). Allah ma prawo zmieniać zdanie. Najpierw nauczał, tak, a potem inaczej. Mahomet to zapisywał w kolejności podawanej. Gdy są sprzeczności, to późniejsze zapisy są wiążące.

Podobieństwo z komunizmem

¹¹ Luiz Sérgio Solimeo, „Islam and the Suicide of the West”, The American Society for the Defence of Tradition, Family and Property – TFP, Spring Grove, Penn., USA, 2018.

Autor wykazuje podobieństwo między islamem a komunizmem. Autorytaryzm, nieuznawanie prywatnej własności, dążenie do dominacji światowej, wyrównywanie materialne poprzez opodatkowanie bogatych, nawracanie siłą itd. Ciekawe, że bywa, iż komuniści nawracają się na islam nie przestając być komunistami. Autor cytuje kilka głośnych przykładów.

Hitler o islamie

Okazuje się, że Hitler cenił islam. Szanował to, że szerzą swoją religię siłą. Autor cytuje pamiętniki Alberta Speera¹², ministra zbrojeń w nazistowskich Niemczech. Ponoć Hitler ubolewał, że chrześcijańscy Frankowie wygrali bitwę pod Tours/Poitiers w r. 732, bo uważał islam za bardziej pasujący do nazizmu niż chrześcijaństwo. Gdyby chrześcijanie przegrali to Europa stałaby się islamska. To nie Arabowie dominowałyby w Europie, ale nawróceni na islam Niemcy. To oni stanęliby na czele islamskiego imperium. To by Hitlerowi pasowało.

Solimeo wykazuje wiele podobieństw między nazizmem, a islamem.

Obóz śmierci

Powodzie w Nadrenii odkryły masowe groby z czasów II wojny światowej. Przypomniały, że było coś takiego jak *Rheinwieslager* na zielonej nadreńskiej trawce. Był to obóz jeniecki, w którym Amerykanie trzymali niemieckich żołnierzy, ujętych w ostatnich etapach wojny. Odpowiedzialny za to był ówczesny dowódca alianckich sił zbrojnych w Europie, gen. Dwight Eisenhower, późniejszy prezydent USA. Pomysł był Sekretarza Skarbu USA, Henry C. Morgenthaua, który chciał zemsty za Holocaust. W obozie tym nie dawano nic do jedzenia. Ludzie gryźli trawę i masowo umierali z głodu. Świat, zdominowany przez amerykańską propagandę medialną, zupełnie o tym obozie zapomniał. Teraz przypomniał temat E. Michael Jones¹³.

Plan Morgenthaua zrodził się 7 sierpnia 1944 r. w Anglii. Angielski Minister Spraw Zagranicznych Anthony Eden i Cordell Hull, Sekretarz Stanu USA, odrzucili pomysł z odrazą, ale plan miał poparcie Eisenhauera, który uważał, że naród niemiecki jest odpowiedzialny za zbrodnie hitlerowskie. Jeszcze przed końcem wojny obozy jenieckie we Francji, prowadzone przez Amerykanów, miały standard dużo poniżej wymaganego przez Konwencję Genewską. Zaraz po wojnie całe Niemcy przeżywały ogromny brak jedzenia i opału, ale to co działo się w obozie nadreńskim, przewyższa wszystkie niemieckie obozy koncentracyjne. Ludzie umierali jak muchy.

Może warto przypomnieć, że w zasadzie Niemcy przestrzegali Konwencję Genewską w sprawie jeńców wojennych. Oflagi i stalagi spełniały normy genewskie. Były swego rodzaju przechowalniami, gdy dookoła toczyła się wielka wojna. Jeńców żywiono (głównie rozgotowaną brukwią), była jako taka obsługa medyczna i dentystyczna, prycze, prysznic, prawo korespondencji z rodziną itd. Wiem, bo w takich obozach mój ojciec spędził całą wojnę. Amerykanie mają się czego wstydić.

¹² Albert Speer, „Inside The Third Reich: Memoires”, Nowy Jork, The Macmillan Co, 1970.

¹³ E. Michael Jones, „The Repressed Returns to Germany” *Culture Wars*, październik 2021, ss. 36-44.

Sprawa ma jeszcze jeden aspekt – fałszerstwo. Gdy Alfred Hitchcock kręcił po wojnie film dokumentalny o niemieckich obozach koncentracyjnych, nie było już tam zwalów trupów, bo je już uprzątnięto. Tak więc przywieziono trupy z amerykańskiego obozu śmierci dla Niemców i je przedstawiono jako ofiary niemieckiego barbarzyństwa. Przypomniał to E. Michael Jones w omówieniu filmu *The Defeated*¹⁴.

W innym artykule¹⁵ Jones przypomina, że po wojnie jako zemstę za Holocaust, był plan zatrucia wód miejskich w Niemczech, by zabić 6 milionów Niemców. Z planu zrezygnowano, a zamiast tego 15 IV 1946 r. zatruto arsenikiem chleb w obozie koło Norymbergii dla SS-manów, w wyniku czego było 800 trupów. W ogóle w dawnych obozach koncentracyjnych, były po wojnie obozy dla Niemców, a dowódcami tych obozów najczęściej byli Żydzi (w tym słynny Salomon Morel kierownik obozu w Świętochłowicach). Warunki bytowe były gorsze niż za czasów niemieckich. Niemki były masowo gwałcone, nie tylko przez Rosjan, ale i przez Amerykanów. Traktowano to jako zemstę za Holocaust. W rosyjskiej strefie okupacyjnej była praktyka gwałcenia Niemek i potem zabijania ich, co zalecał żydowski propagandysta Ilya Ehrenburg.

Antyewolucyjny podręcznik biologii

W USA ukazał się bardzo ciekawy podręcznik biologii (*Biology – A Traditional Catholic Perspective*, Pamela Acker, Kellan Loew, Anne Kraft & Dean Loew, 600 str. Christ the King Books, St Marys, KS, 2021). Łatwo się go czyta i zasługuje, by ten podręcznik rekomendować dla katolickich szkół i nauczania domowego.

Książka ta często i bez skrupułów odnosi się do Pana Boga. To coś nowego w nauczaniu biologii

Zaczyna od definicji biologii jak studium życia, naturalnego życia, w odróżnieniu do życia nadprzyrodzonego, które jest tematem teologii. Podkreśla się, że rośliny i zwierzęta posiadają wspólnie pewne funkcje razem z nami, ale nie wszystkie. My możemy zrobić wiele rzeczy, których zwierzęta zrobić nie potrafią: przemyśleć jakiś problem, poznać przyczynę czegoś, zdefiniować coś, cieszyć się muzyką, rozróżniać czyny dobre i złe oraz potrafimy przekazywać sobie idee abstrakcyjne takie jak miłość, szczęście, wolność, za pomocą mowy i pisma. Przypisujemy wszystkie te funkcje naszej duszy. Zwierzęta też mają dusze, ale tylko materialne, które zanikają w chwili śmierci. Natomiast ludzka dusza oddzielona od ciała jest natychmiast oceniana przez Boga i idzie po swoją nagrodę lub karę. I oto takie myśli w tekście biologicznym!

Jest cechą charakterystyczną istot żyjących, że się rozmnażają, posiadają zdolność wydania potomstwa, a ono pobiera jedzenie i wzrasta do rozmiarów rodziców.

Tak więc „istoty żyjące” można podzielić na „niematerialne istoty żyjące” (anioły, dusze ludzkie) i „materialne istoty żyjące” czyli rośliny, zwierzęta, a wśród tych ostatnich człowiek, z zachowaniem jednak różnicy między bestiami a człowiekiem (zwierzęciem racjonalnym). Zwierzęta posiadają funkcje roślin, a ponadto zdolność do

¹⁴ Culture Wars, nr. 41, (1). grudzień 2021

¹⁵ Culture Wars, 41(2), styczeń 2022.

odbierania bodźców i lokomocji, podczas gdy my, ludzie, posiadamy wszystkie te funkcje zwierzęce, plus zdolność do rozumowania, która nadaje nam władzę wolnej woli.

Wszystkie istoty żyjące mają organy, czy chociażby organelle u drobnoustrojów. Biologia jest to nauka o funkcjonowaniu tych organów, ich współdziałania – pojedynczo są niczym.

Sama chemia nie jest w stanie wyjaśnić cudów biologii. To interakcja nieorganicznych czynników takich jak pierwiastki, czy związki chemiczne, ich łączenie się i rozdzielanie. Ale zestawienie odpowiednich proporcji tych pierwiastków i związków nie da nam życia. Istoty żyjące oprócz bycia skonstruowanymi z odczynników chemicznych mają ponadto zdolność odczuwania.

Wszystkie żywe istoty mają dusze, wewnętrzny czynnik, który powoduje, że dane ciało żyje, rozwija się, angażuje w takie funkcje jak wzrost, ruch, odczuwanie – a u człowieka dodatkowo – ma samoświadomość. Rośliny mają dusze wegetatywne, zwierzęta dusze odczuwające, a człowiek duszę racjonalną. Ta dusza jest nieśmiertelna u człowieka, a śmiertelna u roślin i zwierząt. Nieśmiertelność ludzkiej duszy można wydedukować samym rozumem, jak uczynił to Arystoteles. Dzisiaj możemy to stwierdzić również w oparciu o Boże objawienie.

Istoty żyjące posiadają pewien ład, a ład ten nie powstaje ot tak sobie. Został wprowadzony do materii przez czynnik nadprzyrodzony.

W nauczaniu biologii kiedyś zaczynało się od opisu życia organizmów wyższych i człowieka (jak znajdują jedzenie, rozwijają się, rozmnażają itd.), a dopiero potem podawano anatomie i tłumaczenie chemicznych detali życia (od prostych obserwacji do trudniejszych). Dzisiaj podręczniki biologii zaczynają od detali chemicznych, o których nic nie wiemy z praktycznego życia i twierdzą, że od prostych związków powstało życie oraz wyewoluowało aż do człowieka (wszystko to oparte na wierze w to, co nauczyciel wykląda, a nie na obserwowalnej wiedzy).

Obecna książka powróciła do uprzedniej kolejności. Zaczyna od opisu różnych zachowań, a nawet emocji u zwierząt i porównywania ich z ludzkimi. Mogą mieć lepszy wzrok, słuch czy węch niż ludzie, ale nie potrafią rozumować jak ludzie. Mają instynkty, doświadczają sensacji, ale nie mają zdolności rozumowania.

Tym niemniej warto studiować te instynkty. Spodziewałem się, że pominię czytanie o samej biologii, znanej mi z innych podręczników, ale musiałem kontynuować czytanie o fascynujących obserwacjach Jean Henri Fabre'a (1823-1915) nad sposobem, w jaki osa paraliżuje świerszcza (koniecznie żeńskiego osobnika), by zamienić go w spiżarnię dla swego potomstwa (larw). Było to dla mnie jak czytanie kryminału. Osa robi dół w ziemi, paraliżuje ofiarę, przyciąga ją do tej dziury, znosi tam jaja i zamyka dziurę. Gdy Fabre przerwał ten proces usuwając ofiarę z dziury, osa nadal działała, by zamknąć tę pustą dziurę – bez żadnego powodu. Sam instynkt nie jest w stanie dostosować działania do nowych okoliczności.

Dalej podręcznik opisuje funkcjonowanie pięciu zmysłów człowieka i zwierząt bez wchodzenia w detale anatomiczne. Istnieje ogromne zróżnicowanie w osiągalnej skuteczności. Istnieją też zmysły, których my nie posiadamy, jak echolokacja u nietoperzy, czy wyczuwanie magnetyzmu.

Potem mamy opis ludzkiej biologii. Zaczyna on od stwierdzenia, że mamy w ciele komórki, które łączą się w tkanki, z których powstają organy, które łączą się w

systemy. Jest 12 systemów w ludzkim ciele: trawienny, nerwowy, szkieletowy itd. Wszystkie są ze sobą powiązane.

Potem podręcznik opisuje w szczegółach anatomię i funkcje tych systemów u człowieka. Pozostawia tylko system rozrodczy – zachowując to do wyjaśnienia uczniom przez rodziców. W ten sposób podręcznik unika stania się pornograficznym. Później reprodukcja jest opisana u zwierząt, ale spółkowanie jest tylko wspomniane, nie opisane. Zagadnienie zapłodnienia pozostawia się do opisu rozmnażania u roślin, a szczególnie u mikroorganizmów. W rzeczywistości stwierdzenie, że żeńskie i męskie gamety łączą się, by wytworzyć jedną komórkę, zygotę, pojawia się dopiero na 468 str. Na str. 544 podkreśla się, że „poczęcie powinno odbywać się między poślubionymi rodzicami dziecka; nie wolno łączyć gamet w próbkach (co czyni się przy manipulacjach genetycznych), a szczególnie nie wolno używać ‘dawców’ komórek od innych osobników”. Książka ostrzega, że nie wszystkie źródła prawidłowo przedstawiają zagadnienie reprodukcji (str. 473).

Następnie książka przedstawia zwierzęcą fizjologię podkreślając jak bardzo podobna jest i jak różni się od ludzkiej. Istnieje wielka zmienność, a współpraca systemów jest zawsze tak zorganizowana, że życie jest sprawne. Takim je Pan Bóg uczynił dla wszelkich rodzajów stworzeń.

Przy omawianiu taksonomii książka podkreśla zasadę, że „podobne rodzi podobne”, co jest w sprzeczności z ewolucją, która zakłada, że dwa lub więcej różnych organizmów ma wspólnego przodka. Podręcznik odrzuca wszelkie sugestie oparte na teorii ewolucji. Nie traktuje człowieka jako swego rodzaju zwierzęcia (kręgowca, ssaka, naczelnego itd.), ale jako coś całkiem odrębnego – istotę racjonalną.

Mamy potem opis różnych typów zwierząt z podkreśleniem różnych przystosowań do ich sposobu życia. Myślałem, że przeskoczę czytanie opisu różnych zwierząt, ale opis był tak ciekawy, że musiałem czytać nadal. W rzeczywistości cała książka napisana jest w bardzo interesujący sposób – jak powieść detektywistyczna.

Potem mamy opis roślin z ich wegetatywną duszą, ich biologicznymi funkcjami. Trudne procesy, takie jak osmoza, opisane są przez porównanie do dobrze znanych zjawisk takich jak pęcznienie rodzynek w płynie. Wznoszenie się wody w roślinach porównane jest do wznoszenia się wody w papierze umoczonej jednym końcem w wodzie. Cały czas takie porównania czynią zrozumienie procesów łatwiejsze.

Rośliny gromadzą jedzenie dla swoich potrzeb w korzeniu, łodydze i owocu, ale z Boskiej opatrności to zgromadzone jedzenie jest również dostępne dla roślinożernych zwierząt i człowieka.

Rośliny i zwierzęta posiadają potencjały, a celem nauki jest rozpoznawanie ich i wykorzystywanie. Nie jest nauką próba przeciwdziałania tym potencjałom.

Omawiając ekologię książka podkreśla, że drapieżnictwo i współzawodnictwo między organizmami jest procesem naturalnym mającym na celu ograniczenie liczby osobników poszczególnych gatunków, które niekontrolowane zniszczyłyby środowisko swoją liczebnością. Rzeczy są tak zaplanowane przez Boga. Zmarłe istoty rozkładają się i są zjadane przez padlinożerców. W przeciwnym razie bylibyśmy zakopani w masach martwych ciał. Dekompozycja to ważny aspekt ekologii.

Dyskutując na temat dekompozycji książka podkreśla, że to co wydaje się i czasami było opisywane jako spontaniczna generacja nowych organizmów na zmarłych i umierających ciałach jest w rzeczywistości rezultatem zarodników pleśni, czy jaj larw,

które osadzają się na gnijących ciałach, aby wyrosnąć na tej padlinie i rozłożyć ją. Nadal mamy zasadę, że „podobne rodzi podobne”, nic nowego się nie pojawia.

Omawiając cykl węglowy książka wyjaśnia co to jest „efekt cieplarniany”. Promienie słońca odbijają się od ziemi (jak od księżycy) i niektóre są zwracane ziemi, zatrzymane przez dwutlenek węgla w atmosferze, ogrzewając ją w ten sposób. Bez tego byłyby zimna nie do wytrzymania. Nie powinniśmy się bać „efektu cieplarnianego”. Nadmiar CO₂ będzie skonsumowany przez fotosyntezę. Wzrost CO₂ spowodowany przez uprzemysłowienie nie spowodował istotnego wzrostu temperatury. Książka obala polityczną agendę „globalnego ocieplenia”.

Przy omawianiu różnych biomów podkreśla się, że istnieje równowaga pomiędzy organizmami je okupującymi. To Pan Bóg tak zorganizował. Nasze interwencje, takie jak eliminowanie wilka, mogą negatywnie wpłynąć na równowagę w przyrodzie dając nadmiar gatunków, na których wilki żerują. Musimy respektować równowagę naturalną.

Omawiając komórkę autorzy podręcznika podkreślają, że komórki pochodzą od komórek, „podobne rodzi podobne”. Nie ma spontanicznego powstawania komórek. Mogą powstać jedynie w wyniku rozmnażania się już istniejących komórek, przez duplikacje. Całe życie oparte jest na komórkach. Samotna część komórki nie jest jeszcze życiem. Niektóre organizmy są jednokomórkowe, podczas gdy inne są złożone z wielu komórek. Takie komórki mają dwa życia, swoje własne i organizmu, którego są częścią.

Komórki rozwijają się od totipotentnych (zygota) po pluripotentne, multipotentne, protoplastyczne, prekursoryczne aż po takie, które potrafią namnażać się bez zmiany jakości. Książka podkreśla, że w badaniach nad ludzkimi liniami komórkowymi, multipotentne komórki mogą pochodzić z krwi z pepowiny (po urodzeniu dziecka), a także z krwi i szpiku kostnego, ale totipotentne i pluripotentne komórki mogą być pobrane tylko z embrionów, czyli od abortowanych zarodków, co moralnie jest niedopuszczalne.

Omawianie wirusów, sposób ich reprodukcji i osiągnięcia odporności na nie, jest bardzo na czasie w związku z obecnym kryzysem z Covidem 19. Podkreśla się też, jak wykorzystywane są linie komórkowe pochodzące z abortowanych płodów w badaniach nad szczepionkami, co moralnie dyskwalifikuje niektóre z nich.

Z czasem geny mutują. Podkreśla się, że tylko ok. 0.002-0.006% uległo zmianom na chromosomie Y (dziedziczonym tylko od ojca) co, biorąc pod uwagę tempo w jakim zmiany zachodzą, wymagałoby nie więcej jak 10 000 lat, co wskazuje na młodą ziemię od czasu pierwszego człowieka (Adama). Podobnie mitochondrialne DNA (dziedziczone tylko od matek) zmieniło się tylko tyle od czasów Ewy, że 6 000 lat by wystarczyło.

Ludzie z trzema chromosomami zamiast dwóch zwykle nie żyją długo. Trzeba ich chrzczyć zaraz po urodzeniu. Ci, którzy mają trzy chromosomy nr. 21 posiadają zespół Downa.

Chromosomy składają się z DNA, substancji zbudowanej z czterech nukleotydów, których sekwencja zawiera informację (jak sekwencja liter w tekście). Aby ta sekwencja miała sens potrzeby jest wkład inteligencji. Sekwencja nukleotydów w DNA pochodzi z Boskiej Inteligencji, nie jest losowa. Ten sam kod funkcjonuje we wszystkich organizmach, od człowieka po bakterie.

Opis jak funkcjonuje DNA i rozmnaża się, jak determinuje strukturę białek, jak odpowiednie fragmenty DNA są używane w odpowiednim miejscu i czasie, prowadzi do przekonania, że organizmy żywe mają dusze, niematerialny komponent determinujący życie: co żyje, a co jest martwe, co może się naprawić, a co już nie może. Ponadto ludzie posiadają duszę racjonalną, która czyni ich czymś specjalnym w przyrodzie. Teraz, kiedy już nauczyliśmy się jak manipulować genetyką roślin i zwierząt (GMO) podkreśla się, że nie należy tego stosować do ludzi. Nie powinniśmy mieszać w Boskich planach dla każdego z nas, gdy połączyły się geny naszych rodziców.

Ostatnia część książki dotyczy zagadnienia ewolucji. Staje się bardziej filozoficzną. Sam temat ewolucji przedstawiony jest zgodnie serią „Przywrócone Fundamenty” [Foundations Restored] opracowaną przez Kolbiański Ośrodek Badania nad Stworzeniem [omówioną w *Opoce w Kraju* nr 104].

Darwin postulował „naturalną selekcję” jako czynnik promujący ewolucję. Twierdził, że „odmiany” (takie jakie otrzymujemy w hodowli – przy sztucznej selekcji) mogą stać się nowymi gatunkami poprzez promocję pewnych cech, a eliminację innych. To, jak dzisiaj już wiemy, obejmuje ograniczenie zmienności do pewnych homologicznych cech, porzucając występującą wśród nich heterozygotyczność. Jak książka prawidłowo podkreśla, formowanie się odmian, ras, polega na utracie materiału genetycznego, a nie na generowaniu nowego. Tymczasem ewolucja wymaga nowych informacji. Ograniczając się do omawiania gatunków (w rzeczywistości odmian) Darwin unika zagadnienia powstawania różnic na poziomie gromad, czy królestw. Teraz już wiemy o mutacjach w DNA i im przypisuje się generowanie nowej informacji. Tymczasem doświadczenie wskazuje, że mutacje szkodzą. Są to losowe wydarzenia i jako takie niszczą istniejący porządek (na zasadzie prawa entropii).

Darwin postulował, że odnajdziemy brakujące ogniwa w zapisie kopalnym. To nie nastąpiło. W rzeczywistości mamy znaczącą ubogość form pośrednich wśród skamieniałości i one nie układają się w sekwencje postulowane przez ewolucję. Ten brak potwierdzenia z badań kopalnych, próbowano wytłumaczyć „przerwaną równowagą” [punctuated equilibrium], sugestią jakoby ewolucja zachodziła rzadko, ale szybko w ograniczonych miejscach, w postaci erupcji mutacji jako konsekwencji nagłego pojawienia się jakiegoś czynnika mutagennego (jak np. nagła erupcja słoneczna), tak więc nic dziwnego, że nie widzieliśmy tego w czasie ostatnich 150 lat. Na to oczywiście nie ma żadnych dowodów.

Homologię definiuje się jako *podobieństwo struktury, ze względu na wspólnego przodka*, a potem mówi się, że podobne struktury dowodzą ewolucji (rozumowanie zwrotne). Gdy podobne struktury znajdujemy u odległych organizmów (jak np. oko u człowieka i u ośmiornicy) tłumaczy się to nie homologią tylko „konwergencją ewolucyjną” po to, aby osiągnąć tę samą funkcję. Wiele trudnych przypadków zreklasyfikowano z homologii do konwergencji ewolucyjnej. Nie ma oczywiście żadnych dowodów na poparcie takiego stanowiska. Analiza DNA nie potwierdziła podobieństwa genów odpowiedzialnych za homologię.

Podkreśla się, że ewolucja zakłada zmiany przynoszące użyteczne geny, podczas gdy obserwujemy psucie się genów przez mutacje stanu wyjściowego, który był idealny. Nie stwierdzono nigdzie choćby jednego przykładu pozytywnej ewolucji. Tak więc naginanie teologii katolickiej do teorii ewolucji (sugestia jakoby ewolucja postępowała pod Boską opieką – teistyczna ewolucja) jest bez sensu.

Prowadzi do takich deformacji jak „darwinizm socjalny” czy „eugenika”, gloryfikacji takich pojęć jak „przeżycie najlepiej przystosowanego”, które obejmuje odrzucanie mniej przystosowanych ludzi itd. Ostatni rozdział dyskwalifikuje ewolucję jako wyjaśnienie pochodzenia form żywych. Nauka jest do uzgodnienia wiele łatwiej z pojęciem specjalnego stworzenia idealnych form, które teraz deformują się jako konsekwencja grzechu pierworodnego.

Gorąco polecam ten podręcznik w nauczaniu biologii! Może warto by go wydać po polsku.

Na zakończenie słowo krytycyzmu. Tekst zwykle podaje miary w calach, a temperaturę w stopniach °F, podczas gdy na rysunkach są centymetry i stopnie °C. Przydałaby się konsekwencja.

NOTATKI

Dziwna nominacja

Jak podało Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej, 27 listopada 2021 r., minister gospodarki Argentyny, Martín Maximiliano Guzmán został mianowany członkiem zwyczajnym Papieskiej Akademii Nauk Społecznych. Guzman popiera aborcję i ideologię gender. W sierpniu 2018 r. uczestniczył w Nowym Jorku w demonstracji proaborcyjnej¹⁶. Po co tacy ludzie w papieskiej akademii?

###

Ty, papieżu

Prezydent Francji Emmanuel Macron otrzymał audiencję u papieża Franciszka. Mówiąc po francusku odzywał się do papieża per „ty” (*tu*) zamiast formalnego „wy” (*vous*)¹⁷ (Polak powiedziałby Wasza Wysokość). Formę „ty” używa się wobec bliskich przyjaciół. Macron popiera aborcję. Skąd mu taka familiarność z papieżem?

###

Aborcja w Parlamencie Europejskim

Gdy w styczniu 2022 r. Francja objęła przewodnictwo w Unii Europejskiej, prezydent Macron ogłosił, że będzie chciał dopisać aborcję do listy w „Karcie Praw Podstawowych”. Równocześnie Roberta Metsola z Malty została wybrana przewodniczącą Parlamentu UE. Ona zawsze była przeciwniczką aborcji, ale teraz powiedziała, że będzie popierać większość parlamentarną w każdej sprawie¹⁸.

¹⁶ <https://www.ekai.pl/argentynski-filozof-potepil-papieska-nominacje-nieuczciwa-i-niezrozumiala/>

¹⁷ <https://www.lifesitenews.com/blogs/why-did-the-french-president-speak-to-the-pope-in-such-intimate-terms/>

¹⁸ <https://mail.google.com/mail/u/0/#inbox/FMfcgzGmthmbNNCvNDpgRZTWJzFwCVrQ>

###

Pouczenie braterskie

22 lutego 2022 r. Przewodniczący Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki wystąpił z publicznym listem reprimendy do Przewodniczącego Episkopatu Niemiec abpa Georga Bätzinga. Chodzi o tzw. „drogę synodalną”, która w Niemczech przybrała kierunek rewolucyjny. Gądecki pisze: „Wystrzegajmy się powtarzania utartych sloganów i standardowych żądań typu: zniesienie celibatu, kapłaństwo kobiet, komunie dla rozwiedzionych, czy błogosławieństwo związków jedнопłciowych.” Takie postulaty stawia niemiecka droga synodalna. Po kolei Gądecki omawia te tematy i wykazuje jak niezgodne są z nauczaniem Kościoła. Cytuje ostatnich papieży, a w szczególności dużo cytuje papieża Franciszka, którego Bätzing ceni.

Cenny jest następujący fragment listu: „Papież Paweł VI, poddawany presji z powodu swojego stanowiska na temat antykoncepcji, wyrażonego w encyklice *Humanae vitae*, napisał: ‘Czy należy prawo moralne obniżyć do poziomu tego, co ludzie zwykle robią, a więc sprowadzić moralność do poziomu obyczajów (które, nawiasem mówiąc, jutro mogą być jeszcze gorsze niż dzisiaj, i dokąd wówczas dojdziemy)? Czy też przeciwnie, należy utrzymać wysoki poziom ideału’”. O trwanie przy tym ideale apeluje abp Gądecki.

###

Szczepionka przed śmiercią

Nie „przeciw” ale „przed”. W Niemczech jest dopuszczalna eutanazja, ale tylko dla zaszczepionych na Covid 19¹⁹. Szczepi się by chronić życie. Po co decydującemu się na samobójstwo szczepionka? Świat zwariował. Chyba, że chodzi o kasę dla firm farmaceutycznych.

###

Biochipy

W Szwecji coraz więcej ludzi ma wszczepione pod skórę na rękę biochipy zawierające różne informacje, takie jak stan zaszczepienia przeciwko Covid 19, prawo jazdy, wejście do konta bankowego itd.²⁰ Czyżby przyszłość dla nas wszystkich? Pachnie to znamieniem bestii według zapisu w Apokalipsie (Ap. 13, 16-17).

###

Szatańskie przywileje

W USA stan Teksas wprowadził najbardziej restrykcyjne prawo antyaborcyjne. Sekta Świątynia Szatana, zarejestrowana jako jedna z religii, ogłosiła, że aborcja jest elementem ich rytuału religijnego, ich sakramentem (innym ich sakramentem

¹⁹ <https://www.lifesitenews.com/blogs/culture-of-death/>

²⁰ <https://www.churchmilitant.com/news/article/swedes-implant-vaxport-microchips-under-skin>

jest małżeństwo jedнопłciowe). W imię wolności religii (Religious Freedom Restoration Act) domagają się od Agencji Żywności i Leków (FDA), aby wpłynęła na władze stanu Teksas, by było im wolno uprawiać aborcję jako rytuał oraz rozprowadzać pigułki aborcyjne. W ten sposób osoby, które nic nie miały wspólnego z szatańską sektą, zapisują się do niej by pozbyć się ciąży²¹. Co na to sądy?

Przynajmniej wiemy już, że aborcja ma związek z satanizmem.

W Springfield, Illinois, w rotundzie domu stanowego zainstalowano szopkę na Boże Narodzenie, a przy niej Świątynia Szatana zainstalowała źłódek, a w nim niemowlę Bahomet z kopytami, rogami i skrzydłami.

###

Róże dla Pelosi

Przewodnicząca Kongresu USA, demokratka Nancy Pelosi, katoliczka, jest zwolenniczką łatwej dostępności do aborcji. Z inicjatywy arcybiskupa San Francisco Cordileone, wyborcy z okręgu Pelosi zebrali dla niej na święto Matki Bożej z Guadalupe, 7700 róż, każda z obietnicą ofiarodawcy, że będzie się modlił za nawrócenie Pelosi²².

###

Gwałt w damskim szpitalu

W Wielkiej Brytanii w pewnym szpitalu pacjentka doznała gwałtu od współpacjentki, transgenderowej.²³ Przez rok szpital negował temu zdarzeniu, ale wreszcie musiał przyznać, że dopuszczono biologicznego mężczyznę na oddział damski. Skorzystał z okazji i zgwałcił sąsiadkę. Teraz brytyjska służba zdrowia zastanawia się jak zmienić przepisy by do takich incydentów nie dochodziło.

###

Łapówka

Epidemiolog, dr Paul Alexander opisuje negatywne konsekwencje szczepionek Pfizera. Ostatnio ogłosił, że Pfizer zaoferował mu łapówkę w wysokości miliona dolarów i 50 000 miesięcznie, by przestał pisać o tym. Odmówił.²⁴

###

²¹ <https://pch24.pl/satanisci-maja-pomysl-na-obejscie-ustawy-antyaborcyjnej-w-teksasie-powoluja-sie-na-sakrament-aborcji/>.

²² <https://www.catholicnewsagency.com/news/249871/pro-life-catholics-send-roses-to-pelosi-on-our-lady-of-guadalupe-feast>

²³ <https://www.lifesitenews.com/news/uk-hospital-admits-bowing-to-gender-ideology-after-denying-a-patient-was-raped-because-accused-man-is-transgender/>

²⁴ <https://www.lifesitenews.com/news/dr-paul-alexander-says-he-rejected-pfizers-1-million-offer-to-stop-covid-vaccine-critiques/>

Putinowskie realia

Putin mógł sobie pozwolić na wojnę z Ukrainą i na prawdopodobne sankcje ze strony Zachodu, bo wie²⁵, że Europa produkuje 3,6 miliona baryłek ropy dziennie, a zużywa 15 milionów. Produkuje 230 trylionów metrów sześciennych gazu rocznie, a zużywa 560 trylionów. Zużywa 950 milionów ton węgla rocznie, a produkuje zaledwie połowę tego.

Były agent KGB wie, że Rosja produkuje 11 milionów baryłek ropy dziennie, a zużywa 3,4 miliony. Wie, że Rosja produkuje 700 trylionów metrów sześciennych gazu rocznie, a zużywa zaledwie 400 trylionów. Wydobywa 800 milionów ton węgla rocznie, a zużywa 300.

W rezultacie Rosja dostarcza Europie 20% ropy, 40% gazu i 20% węgla. Europa jest od Rosji uzależniona energetycznie i łatwo się z tego uzależnienia nie wyzwoli.

###

Nieudane prognozy

Magazyn *Daylight* (nr.69, grudzień 2021) zestawiał różne prognozy dotyczące r. 2020 z faktycznymi wynikami.

W 1987 r. uczeni NASA zapowiadali, że do r. 2020 światowa temperatura podniesie się o 3°C. W rzeczywistości podniosła się tylko o 0.2 °C.

W 1978 *The Vancouver Sun* (13 III.78) przewidywał, że poziom CO₂ w atmosferze podwoi się do roku 2020. Zwiększył się tylko o 0.23%.

Chiny zapowiadały w 2009 r., że do roku 2020 obniżą emisje gazów cieplarnianych o 40-45% w stosunku do stanu z roku 2005. Indie w tym czasie miały zredukować o 20-25%. W rzeczywistości w Chinach wzrosły o 85%, a w Indiach o 150%.

W 2008 r. zapowiadano, że śniegi na Kilimandżaro skończą się do roku 2020. Trwają nadal.

W 1986 r. przewidywano, że plaże na Florydzie zakryje woda morska, która podniesie się o dwie stopy. Podniosła się zaledwie o 1/6 tego.

W 2000 r. przewidywano, że do roku 2020 w Anglii śnieg stanie się nieobecny. Nadal bywają tam śnieżyce.

W 2000 r. przewidywano, że wyspowa państwka na Pacyfiku będą podtopione do roku 2020 i stracą swą atrakcyjność turystyczną. Nie straciły.

W 2013 r. oceniano, że do roku 2020 Arktyka będzie wolna od lodu. Pomyłono się o 3,9 miliona km kwadratowych lodu.

W 2009 r. oceniano, że lodowiec w Glacier National Park zaniknie do 2020 r. Zniknęła tendencja redukująca.

Dlaczego tak nas straszono ociepleniem klimatu?

###

²⁵ https://bariweiss.substack.com/p/the-wests-green-delusions-empowered?utm_source=url&mc_cid=c978d4f085&mc_eid=4d0c71f2de&s=r

Korzyści z ocieplenia klimatu

Ocieplenie klimatu jest faktem. Ale z tego jest więcej pożytku niż strat. Jak pisze Matt Ridley²⁶ przez cztery dekady, od r. 1982 nastąpiło wyraźne zielenienie świata. Drzewa przyrastają więcej, łąki mają więcej liści traw, krzewy na stepach są bardziej zielone. Co roku przybywa na świecie 618 000 km² liści. Dzisiaj rolnictwo przy niewiele zwiększonym areale utrzymuje przy życiu 7 miliardów ludzi, podczas gdy w latach sześćdziesiątych utrzymywało tylko 3 miliardy. To efekt zwiększonej zawartości CO₂ w atmosferze. W tych latach stężenie wzrosło z 0.034% do 0.041% z powodu spalań węglowodorów kopalnych.

Ocieplenie klimatu zmniejszyło też śmiertelność z powodu zimna o wiele bardziej niż zwiększyło z powodu przegrzania, na skalę globalną.

Straty spowodowane klęskami żywiołowymi znacząco zmalały, bo umiemy lepiej się chronić, uciekać, zabezpieczać.

Podnoszenie poziomu wód to tylko 3 mm rocznie. Ubytki łądów są więcej niż kompensowane przez powiększanie areалу zabudowywaniem wybrzeży.

Spis rzeczy

Konsekwencje wojny ukraińskiej	1
Zanik łaciny	3
Antyglobalistyczny alians	4
Islam w Europie	5
Obóz śmierci	6
Antywolucyjny podręcznik biologii	7
NOTATKI Dziwna nominacja 12, Ty, papieżu 12, Aborcja w Parlamencie Europejskim 12, Pouczenie braterskie 13, Szczepionka przed śmiercią 13, Biochipy 13, Szatańskie przywileje 13, Róże dla Pelosi 14, Gwałt w damskim szpitalu 14, Łapówka 14, Putinowskie realia 15, Nieudane prognozy 15, Korzyści z ocieplenia klimatu 16.	

Opoka w Kraju w internecie: <http://opoka.giertych.pl>

Opoka w Kraju jest rozsyłana za darmo jako E-mail do osób, które chcą to pismo otrzymywać informując mnie o tym przez napisanie do giertychmaciej@gmail.com. Osobom, które mi pomagają przekazując to pismo dalej wyrażam serdeczne Bóg zapłać. Wersję papierową wysyłam tylko do bibliotek i do rodziny. Wszystkich zachęcam do przedruków i do powielania pisma. Ta praca jest dla mnie największą pomocą. Maciej Giertych

²⁶ https://www.spiked-online.com/2022/02/15/why-global-warming-is-good-for-us/?mc_cid=78ffd2bcf9&mc_eid=4d0c71f2de